

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.  
W Polsce miesięcznie 80 gr.  
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.  
W tekście . . . . . 20 „  
Nadesłane . . . . . 10 „  
Ogłoszenia . . . . . 5 „  
Kolumna 6-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dla inzeratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Oszczędność w cyfrach. — Poświęcenie mostu na Wisłoku. — Konkursy hipiczne ułanów. — Wielki Zjazd Sokoli w Rzeszowie. — Kronika. — Ogłoszenia.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską“.

## Oszczędność w cyfrach.

Preliminarz budżetowy na rok 1928/9, nad którym rozpoczęła już Komisja budżetowa zbyt forsowane przez dziwnie zdenerwowanego przewodniczącego obrady, opiewa w wydatkach na sumę 2.478.370.242 Zł, co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza wzrost o równe 30 proc. Sumą tą nie są objęte kredyty na podwyższenie pensji pracowników państwowych i wojska, co wyniesie minimalnie dalszych 200,000.000 Zł, czyli jeszcze 11 procent.

Jakkolwiek wielu jest takich, którzy twierdzą, że budżet ten nie jest dla Polski za wysoki, to chyba i ci zgodzą się na to, że wymaga on bardzo gruntownej analizy, bo jesteśmy i będziemy jeszcze długo w tem położeniu, że zanim wydamy każdą złotówkę z kasy państwowej, musimy dobrze rozważyć, czy ten wydatek jest w danej chwili potrzebny i celowy. Odnosi się to szczególnie do tzw. wydatków osobowych, czyli pensji, i związanych z nimi wydatków na urzędowanie.

Przed wniesieniem do Sejmu budżetu, zwłaszcza w okresie kampanii wyborczej, dużo się mówiło i pisało o tem, że budżet obecny w odróżnieniu od poprzednich, będzie miał charakter produkcyjno-inwestycyjny, co należy rozumieć w ten sposób, że przy utrzymaniu lub nieznanym wzroście wydatków osobowych znakomita większość półmiliardowej nadwyżki będzie przeznaczona na inwestycje oraz podniesienie produkcji rolnej i przemysłowej. Rzeczywiście wygląda nieco inaczej od tych zapowiedzi. Są wprawdzie, zwłaszcza w dziale Ministerstwa Robót Publ. oraz Przemysłu i Handlu dość znaczne nowe dotacje o charakterze produkcyjno-inwestycyjnym, ale z porównania obecnego budżetu z jego poprzednikiem na okres 1927/28 wynika, że wydatki osobowo administracyjne wzrosły obecnie w większym stopniu niż cały budżet, a zatem kosztem wydatków rzeczowo-produkcyjnych.

Przekonamy się o tem, porównując wydatki każdego działu jako całości z wydatkami jego zarządu centralnego.

W dziale budżetu, zatytułowanym „Zarząd centralny“ mieszczą się kredyty na pensje dla urzędników, ich ubezpieczenia socjalne wydatki biurowe, podróże służbowe i przesiedlenia, środki lokomocji, (automobile), wydatki kancelaryjne i fundusze dyspozycyjne ministrów (spraw zagranicznych, wewnętrznych, wojskowych, skarbu i prezesa rady ministrów). Podkreślić trzeba jeszcze raz, że obecny preliminarz nie obejmuje podwyżki pensji urzędniczych, czyli że opiera się na stawkach tych samych, co budżet na okres poprzedni. Pomijając te działy preliminarza, które obejmują wydatki wyłącznie osobowe (emerytury, renty, kontrola państwa, Sejm i Senat itd.) następnie *długi (wzrost o 60 proc.)*, ograniczymy analizę do resortów, których władze centralne zarządzają wielkimi dziedzinami administracji państwa na całym jego terenie, a które obejmują z górą 3/4 preliminarza.

Zestawienie poniższe daje bardzo charakterystyczny i — niestety — niepokojący obraz.

W dziale Robót Publicznych wzrost wydatków całego resortu wynosi 60 proc. *zarządu centralnego 51 proc.*

2) Przemysłu i Handlu — całego resortu 36 proc. *centrali 50 proc.*

3) Reform rolnych — całego resortu 30 proc. *centrali 57 proc.*

4) Rolnictwa — całego resortu 24 proc. *centrali 51 proc.*

5) Spraw wojskowych — całego resortu 22 proc. *centrali 33 proc.*

6) Spraw wewnętrznych — całego resortu 19 proc. *centrali 105 proc. (!)*

7) Sprawiedliwości — całego resortu 11 proc. *centrali 27 proc.*

8) Skarbu — całego resortu 11 proc. *centrali 44 proc. (!)*

9) Pracy i Opieki Społecznej — całego resortu 3 proc. *centrali 62 proc. (!)*

Nawet w Prezydjum Rady Ministrów wzrost ogólnych wydatków wynosi 18 proc., zaś zarządu centralnego 30 proc. Stosunek ten zmieni się jeszcze na gorsze po wprowadzeniu podwyżki płac urzędniczych.

Pomijając dokładniejszą analizę poszczególnych pozycji (etaty, nagrody pieniężne, automobile, przeniesienia, przybory kancelaryjne) wystarczy stwierdzić, co bije w oczy, że zarządy centralne naszych ministrów rozwijają się szybciej, niż podlegające im działy administracji państwowej.

*Głowa rozrasta się* potwornie kosztem innych członków organizmu. Oczywiście głowa jest potrzebna, ale nie za duża, bo wówczas zbyt wąty korpus jej nie uniesie.

Oto jedna z najistotniejszych cech obecnego preliminarza. Będąc sama w sobie objawem niezdrowym, jest ona tem groźniejsza, że świadczy o czemś o wiele gorszem — o upadku hasła oszczędności.

Poprzedni Sejm będzie miał w historii tę wielką zasługę, że potrafił nietylko obudzić zapał do oszczędności budżetowych, ale także zapał ten w czyn wprowadzić.

Kierunek oszczędnościowy, głoszony od samego początku przez Stonnictwa Prawicowe, wyrażony po raz pierwszy w preliminarzu Rządu większości polskiej na rok 1924, później osłabiony koncesjami rządu Wł. Grabskiego na rzecz lewicy, znalazł swego głównego rzecznika w min. Dziechowskim. Pan Dziechowski, już jako trzykrotny referent budżetu (1924, 1925, 1926) podjął i proponował niezmiernie hasło oszczędności, a następnie jako minister Skarbu wprowadzał je w życie mimo olbrzymich trudności, i może poszczycić się tem, że nawet po jego ustąpieniu budżet na okres 1927-28 uchwalono w atmosferze szlachetnej rywalizacji części lewicy i prawicy na polu oszczędności.

Był to naprawdę radosny objaw, gdy poseł Rymar, Harusewicz i Dąbski prześcigali się w kreśleniu zbędnych wydatków osobowych, w tamowaniu zawsze hojnych z cudzej kieszeni socjalistów.

*Dzisiaj inaczej!* Pod wpływem agitacyjnych mów i artykułów o świetnym położeniu gospodarzem i finansowem pomajowej Polski hasło oszczędności poszło w ką. Miejsce jego zajęła „*radosna twórczość*“, rozbudowująca przedewszystkiem zarządy centralne ministerstw. A jednak mnożą się — niestety — objawy, że do tej zaniechanej oszczędności trzeba będzie powrócić i to zaczynając od góry od nadmiernie rozrosłych głów.

*Oby nie było zapóźno!*

## Poświęcenie mostu na Wisłoku.

W poniedziałek dnia 21 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie mostu na Wisłoku, którego szczegółową historję podaliśmy w poprzednim Nrze „Ziemi“.

Na uroczystość tę przybył minister robót publ. p. Moraczewski w towarzystwie dyr. dep. dróg minist. p. Nestorowicza — z Województwa lwowskiego przybyli: dyr. okręg. robót p. Bratro i naczelnik wydz. drog. p. Bryliński, jak również i wicewojewoda p. Grązewicz — z Przemysła komendant korpusu generał Galica.

Most przybrany w zieleń, festony, słupy o imponującym odcinającym się łuku białym pełny był przedstawicieli tutejszych Władz, Urzędów, Członków Rady miejskiej, Wł. tymcz. i powiatowego, Wojskowości, Policji itd. Około godz. 10 przyjechał autem od strony Krakowa minister p. Moraczewski w towarzystwie p. Nestorowicza — pierwszy przemówił p. Bratro, jako zwierzchnik wykonania mostu, podając jego historję, życząc, aby służył ku dogodności miasta, powiatu i kraju.

Potem p. starosta Friedrich imieniem powiatu dziękował za tak wielkie dzieło, a następnie dokonał poświęcenia mostu ks. prałat Tokarski, w dłuższej przemowie zaznaczając, jak zawsze kaściół katolicki błogosławił, wspierał tego rodzaju zamierzenia, duchem przy nich będąc.

P. minister Moraczewski, rozcinając szarfę w krótkich, jedrych słowach, dał wyraz radości swej, że może uczestniczyć w tak pięknym obchodzie, oddać tak wielkie dzieło i życzył, aby wszyscy osiągnęli ten cel, do jakiego dążą.

Następnie przyniesiono akt erekcyjny, który zaopatrzony w podpisy obecnych, zamurowany został w jednym z przyczółków mostu.

Inż. p. Turyczyn, który tyle swej wielkiej wiedzy, energii i pracowitości poświęcił mostowi wraz z dyr. p. Bratrą tak opiekującym się, tyle swej pieczołowitości dającym temu dziełu, oprowadzali p. Ministra i gości po moście, udzielając wyjaśnień.

Po bankiecie, który się odbył w Kasynie, gdzie zgromadziło się przeszło 60 osób, udał się p. Minister w towarzystwie tych samych przedstawicieli ministerstwa i województwa do Zaborowia i Zarnowy w pow. Strzyżowskim celem oglądnięcia mostów, budowanych przez firmę Zacharjewicza. — Wyjaśnień udzielał mu mający ze strony Wł. powiat. nadzór urzędowy inż. p. Jarecki, poczem udał się min. Moraczewski dalej do oglądnięcia elektrowni pod Krosnem.

## Zjazd Sokoli dzielnic krakowskiej w Rzeszowie.

Niewiele z publiczności rzeszowskiej, czy okolicznej wie o tem, jakie podniosłe niezapomniane dni święcić będzie miasto 30 czerwca czerwca i 1 lipca.

Zlecaj się tutaj ze wszystkich 7 okręgów całej dzielnicy krakowskiej Sokoli, podniosą wysoko swój sztandar, rozplomienią na wielkim stosie tężyzny ducha i ciała ideą sokolą, wiecznie żywą i cenioną, zaleją ulice, i dadzą nam dla duszy rozrzuwionej, stęsknionej oczu obraz niezapomniany, drogi.

Stacja RZESZÓW.

## ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

ważny od dnia 15-go maja 1928 roku.

DO LWOWA				DO KRAKOWA				Z JASŁA	
Nr. poc.	przyjazd	odjazd	kierunek	Nr. poc.	przyjazd	odjazd	kierunek	Nr. poc.	przyjazd
27	0:05	0:24	Piotrowice	28	2:24	2:34	Piotrowice	1512	7:22
29	3:55	4:10	Żywiec	30	4:20	4:30	Żywiec	1514	15:08
<b>203</b>	4:34	4:49	Wiedeń	24	8:56	9:10	Piotrowice	1516	21:20
231	7:32	—	z Dębicy	22	12:44	12:54	Bielsko	<b>DO JASŁA</b>	
<b>409</b>	9:15	9:25	Poznań	<b>302</b>	14:09	14:20	Berlin	Nr. poc.	odjazd
21	11:34	11:44	Bielsko	20	16:12	16:25	Bielsko	1511	5:00
<b>301</b>	15:09	15:18	Berlin	232	—	18:12	do Dębicy	1513	14:30
23	15:32	15:52	Piotrowice	<b>410</b>	19:18	19:30	Poznań	1515	19:40
19	19:33	19:44	Przemyśl	<b>204</b>	21:40	21:52	Wiedeń		

Pociągi pociągów oznaczone tłustym drukiem.

A przyleci ich samych ćwiczących się przeszło 2.000, zjadą się przedstawiciele Sokolstwa, których imiona są znane i cenione, przybędzie dużo obcych i gości zamiejscowych.

Celem tego Zjazdu dzielnicy krakowskiej jest przegląd sił, zbadanie tężyzny i wyrobienia fizycznego, ostatni generalny egzamin, aby potem na drugi rok wziąć z najlepszymi zawodnikami udział w ogólnym słowiańskim zjeździe, jaki się odbędzie w Poznaniu z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej.

Ćwiczą się też wszystkie gniazda, tętni praca i wyszkolenie, podnosi się duch, młodzież garnie się do szeregów sokolich w imię hasła „W zdrowym ciele zdrowy duch“ a tak jedno jak i drugie to wielcy strażnicy obecnej ery, stojący u podstaw bytu, odrodzenia i przyszłości Ojczyzny.

Nielada też zadanie włożone jest na barki tutejszego rzeszowskiego gniazda Sokolego.

Okazać, jako gospodarz, że pod względem wyćwiczenia Członków nie stanęło w tyle poza innymi gniazdami — z drugiej strony jeszcze cięższe moralniejsze, przyjąć godnie tylu drogiego gości, dając im wygodę, nakarmić, obsłużyć, pamiętać o spoczynku, pożegnać ich z pozostawieniem u nich wrażeniem, że dobrze, miło spędzili wśród nas te dwa dni wspólnego pobytu.

Wiemy, że obecny Wł. Sokoła z prezesem p. Zurowskim na czele, stanie na wyżynach zadań, bo dotychczasowa jego działalność potwierdza w pełni to zdanie, lecz współdziałać, nieść pomoc, udzielić kwater z chęcią, z ofiarnością muszą i Członkowie i cała publiczność rzeszowska, bo tu chodzi o rolę gospodarza, jakimi będziemy i my wszyscy.

O dalszych postępkach Zjazdu, o bliższych szczegółach informować będziemy naszych Sz. Czytelników.

## Konkursy Hippiczne

Podofie. i Szereg. 20 p. uł.

W niedzielę dnia 13 maja odbyły się konkursy hipiczne podofie. i szeregowców 20 p. uł., które stanowiły prawdziwe clou sezonu naszego grodu.

I) Branie przeszkód nie wyższych ponad 1 m. 10 cm.: startowało 7 jeźdźców. (3 nagrody honorowe). 1-szą nagrodę zdobył st. uł. Mytczyn na „Minerwie“ (szwadron 1-szy). 2-gą nagrodę zdobył st. uł. Gonek, na „Krakusie“ (szwadron K. M.) 3-cią nagrodę zdobył st. uł. Kalandyk na „Lapiduchu“. (Drużyna d.)

II) Branie przeszkód przez podoficerów nie wyższych ponad 1'30 m. (3 nagrody honorowe) startowało 11 jeźdźców. 1-szą nagrodę zdobył st. wchm. Malota Ludwik na „Łakomym“ 1-szy szwadron. 2-gą nagrodę zdobył plut. Pasterz Roch na „Narciarzu“ szw. K. M. 3-cią nagrodę zdobył st. wchm. Litwin Paweł na „Neronie“ (Szw. K. M.)

Przyznanie 1 i 2 nagrody odbyło się po rozgrywce pierwszych 2 jeźdźców.

III) Branie przeszkód przez frekwentantów P. W. 2 nagrody honorowe, startowało 2 uczni seminarjum naucz. rzeszowskiego, budząc swoją brawurową jazdą, śmiałością i pewnością prowadzenia konia ogólny zachwyt publiczności, która nagrodziła ich długo niemilkającymi oklaskami.

1 nagrodę zdobył p. Kopiec na wał. „Limf“. 2 nagrodę zdobył p. Słusarz na kl. „Jaskółce“.

IV) Rąbanie szabłą. (5 nagród) 19 jeźdźców.

1 nagrodę zdobył uł. Wojtasik z plutonu łącz. bez pktów karnych. 2 uł. Habior Jan, plut.

łącz. 1 pkt. karny. 3 uł. Kwoka Gabriel z 1 szwadron. 1 pkt. karny. 4 uł. Woźniak Roman, ze szwadron. K. M. 2 pkt. karne. 5 uł. Bożek Tomasz z 1 szwadron. 3 pkt. karne.

V) Po konkursie skoków odbył się bardzo efektowny pokaz ataku 2 plut. C. K. M. na oddział piechoty. Zebrana publiczność była wprost zachwycona brawurą naszych młodych kawalerzystów, którzy wykazali bardzo wysokie wyszkolenie bojowe i walką sprawność w wykonaniu przedsięwzięć.

Po skończonym konkursie odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom.

Zawody te opuszczała publiczność z uczuciem prawdziwego podziwu dla naszych „czerwonych ułanów“, którzy okazali tutaj tyle tężyzny fizycznej, a swą postawą i pięknocią dobrze utrzymywanych koni stanowili tak miły, pociągający, niezapomniany obraz.

Doskonała muzyka ułańska koncertowo grająca uprzyjemniała wraz z tanim bufetem obok drobiazgowych starań o wygodę chwile pobytu.

Pod adresem Komendy i aranżerów konkursów z uznaniem podkreślić musimy fakt urządzenia osobnej łoży dla „Prasy“ i zaproszenia przedstawicieli miejscowych teje do zajęcia tamże miejsc obserwacyjnych.

## Kolej Gdańsk, -Warszawa, Rzeszów, Budapeszt, Tryjest, Saloniki.

Pod tym samym tytułem poruszała „Ziemia rzeszowska“ w Nr. 29 z dnia 8/7 1924 tę aktualną wciąż sprawę — wobec zwrócenia przez czynniki rządowe obecnie uwagi na nasze miasto z okazji poświęcenia mostu na Wisłoku — jest rzeczą konieczną przypomnieć tę piękną sprawę budowy kolei Rzeszów-Tarnobrzeg, która będzie najkrótszym połączeniem między Warszawą a Budapesztem — a co zatem idzie między Gdańskiem a Tryjstem i Salonikami.

Musimy przypomnieć dzisiaj, odnośnym czynnikiem, że Sejm Konstytucyjny uchwalił ustawę z dnia 19/7 1918, którą polecił Rządowi wybudowanie kolei Rzeszów-Głogów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg.

W wykonaniu tej uchwały Rząd w niedobrym czasie zabrał się do budowy tej kolei. Kosztorys budowy tej kolei obliczono na 180 milionów marek czyli według ówczesnego kursu na około 9 milionów złotych równych wówczas niespełna 2 milionom dolarów. Ale zaczęto budowę nie mając na to pieniędzy. To też nie dziwnego, że w trakcie roboty — wstrzymano ją. Długość trasy tej kolei wynosi 72 km. Do wiosny 1922 ukończono budowę na przestrzeni 52 km. o tyle, że wytyczono trasę, wywłaszczono chłopów, odebrano grunta, poburzone domy porobiono betonowe przepusty, pokończono nasypy i pobudowano budynki stacyjne. Na wiosnę 1921 Rząd zamknął nagle wszystkie kredyty i pozostawiono rozpoczętą pracę na dalszą łaskę losu, bo wybudowane budynki i zwieziony materiał niszczyły i stały się pastwą nieuczciwych ludzi.

Czy nie należałoby w takich warunkach wogóle budowy kolei nie rozpoczynać, niż zaniechać budowę już rozpoczętą?

Uzasadnienie potrzeby wybudowania tej kolei, byłoby wybijaniem drzwi już otwartych. — Każdy zrozumie, jaką korzyść miasto nasze i zainteresowane powiaty odniosą z budowy tej kolei, jak dodatnio budowa tej kolei przyczyni się do rozwoju ekonomicznego tych jednostek gospodarczych. Ludność cała naszego powiatu

pragnie tej budowy i upomina się o nią — chodzi tylko o dobrą wolę Rządu — i tych lednostek które kierując losami miasta czy powiatu, wpływami swymi dopomogły po urzeczywistnienia tej budowy.

Budowa tej kolei leży jednakże w interesie całego kraju. Rzuciwszy bowiem okiem na mapę widzimy, że łączyłaby ona najprostszą linią Gdańsk, Warszawa, Lublin, Rozwadów, Rzeszów a stąd Zagórz, Budapeszt, Belgrad, Saloniki i Tryjest, czyli morze Bałtyckie z morzem Adriatyckim i Śródziemnym. Linja ta przecinałaby się w Rzeszowie z inną linią już istniejącą a mianowicie ze światową linią Londyn, Paryż, Praga, Kraków, Rzeszów, Lwów, Bukareszt, Czarne morze, Konstantynopol.

Rzeszów byłby stacją węzłową, tu przecinałyby się obie te linie, łączące Bałtyk z morzem Śródziemnym, oraz Bałtyk z morzem Czarnym.

Perspektywy rozwoju dla miasta Rzeszowa znakomite. Tu byłaby zmiana personalu, tu byłby najdłuższe postoje, wymiana maszyn, przeładowanie poczty i towarów, tu musiałyby powstać wielkie magazyny towarowe, warsztaty reperacyjne, tu światowe firmy miałyby swe agencje.

Dzisiaj przy zrównoważonym budżecie, gdy buduje się szereg innych kolei — bezsprzecznie także wielce potrzebnych — wybudowanie kolei Rzeszów-Tarnobrzeg wysuwa się na pierwszy plan i należałoby wyteńczyć wszelkie wysiłki w tym kierunku, by kolej ta stała się rzeczywistością.

## Żydzi w jedynce.

Wśród chaosu myślowego, jaki zapanował w społeczeństwie polskim ostatnich czasów zatracił się fakt, który w normalnych czasach wywołałby duże poruszenie ambicji narodowej, dzisiaj zaś przeszedł prawie bez wrażenia.

Faktem tem jest, że najsilniejsze stronnictwo, zasiadające w ciałach ustawodawczych, stronnictwo, biorące i ponoszące odpowiedzialność za losy państwa — nie jest stronnictwem polskim.

Przeprowadzenie posłów Kirszbrauna i Wiślickiego z listy Nr. 1 jest faktem wręcz rewolucyjnym, który dotychczas nie miał precedensu w polityce polskiej.

Prawda, byli żydzi w innych stronnictwach. Szczególnie dużą ich przynieszką odznaczała się zawsze Polska Partja Socjalistyczna, organizacje liberalne przed wojną oraz stańczycy galicyjscy. Ale jeżeli się przypatrzymy tym żydom, to spostrzeżemy, że wszyscy oni dostali się do stronnictw za cenę przyznawania się do polskości. Wszyscy oni jeśli nie uważali się, to głosili przynajmniej, że są polakami wyznania mojżeszowego.

Nad grobem Feliksa Perla na cmentarzu żydowskim wspominał niedawno poseł Jaworowski, że „był tow. Perl doskonałym znawcą języka, literatury, historii Polski, a przedewszystkiem głęboko ukochał polską literaturę romantyczną, której znajomością imponował wszystkim, cytując długie wyjątki ze Słowackiego i Mickiewicza“.

Wilhelm Feldman pisał, prawda, że koślawo, o literaturze polskiej. Konic jest zgoła katolikiem, Wasserzug uważa się za eksperta w dziedzinie kultury polskiej, Kolischer, czy inni jego pokroju rozmawiają w domu po polsku.

Panowie Wiślicki i Kirszbraun weszli do Sejmu jako przedstawiciele interesów żydowskich, jako ci, którzy otwarcie i jasno stwierdzają, że z polskością nie mają i nie chcą mieć nic wspólnego.

Dawniej żyd, pragnąc wejść do stronnictwa polskiego, musiał przybierać barwę polską. Nawet małe narodowe stronnictwa stawały to za warunek.

Jedyną partją, która przed wojną miała smutną odwagę zerwania z tem wymaganiem była Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy, czyli późniejsza Komunistyczna Partja Polski.

Dziś już w swej psychice nie jest odosobniona. Na tem samym stanowisku stanął Bezpartyjny Blok współpracy z rządem, przestając tem samem być organizacją polską.

To jest jedna z cech istotnych „przełomu moralnego“, jedna z głównych zmian, jakie zaszły w Polsce w ostatnim dwuleciu politycznym.

Trzeba to jasno zrozumieć i odważnie spojrzeć prawdzie w oczy.

## Święto sportowe uczniów II gimnazjum.

Jeśli porównujemy stosunki dzisiejsze z przedwojennymi, to na każdym prawie polu da się zauważyć ewolucja. I jeśli np. chodzi o szkołę, to zmianie uległy same programy

naukowe, zakres poszczególnych przedmiotów, metody nauczania itd. Ta ewolucja nie ominęła także przedmiotu, zwanego dawniej gimnastyką, a dziś noszącego nazwę wychowania fizycznego.

Przekonywującym dowodem, że przedmiot ten nie polega dziś na jakimś bezmyślnym mechanicznym machaniu rękami i nogami, ale że zawiera wiele pierwiastka twórczego, sporo walorów wychowawczych i estetycznych, były popisy, urządzone przez uczniów II gimn. we czwartek 17 bm., w dzień święta sportowego, staraniem i usilną pracą wielkiego miłośnika sportu i entuzjastycznego propagatora hasła wychowania fizycznego — prof. Jana Przybosia.

W wymarzone słoneczne i ciepłe majowe popołudnie zaległy boisko II gimn. tłumy publiczności, składające się przeważnie z uczniów, uczennic lub ich rodzin, wreszcie z licznie reprezentowanego świata nauczycielskiego. Drugi zaś taki tłum, różniący się od pierwszego jedynie tem, że nie potrzebował płacić wstępu (30 lub 10 gr.), umieścić się na ul. Towarnickiego, wzdłuż parkanu, otaczającego boisko.

O godz. 4 popołudniu weszły na plac ćwiczeń przy dźwiękach orkiestry gimnazjalnej zuchowate kolumny uczniów klas II, III i IV i odśpiewały zgrabnie w takt muzyki kilka wolnych obrazów. Potem klasa V i VI stoczyły ze sobą zażartą walkę (na szczęście bezkrwawą!), grając w koszykówkę, a równocześnie klasa VII pod komendą ucznia Humeniuka odbyła wzorową lekcję gimnastyki według najnowszych metod, z uwzględnieniem płaszczyzny ruchu. Ćwiczenie następowało po ćwiczeniu, a prawdopodobnie rzadko która godzina lekcji szkolnej mogłaby wzbudzić wśród publiczności takie zaciekawienie, jakie towarzyszyło tej lekcji.

Nastąpił trójbój, tj. bieg na 100 m., skok o tyczce i rzut oszczepem, w którym do zapasów stawali uczniowie klas VI i VII. Najwięcej laurów zebrał Boro z kl. VII (1055 25 punktów), a po nim Humeniuk (1002), Pisarek (928'3) i Teleżyński (894'20),

Bardzo ładnie i efektownie wypadły (niestety krótko trwające) piramidy, a za serce chwycił mały Romek Kmicikiewicz z klasy I, wieńczący swoją drobną figurką szczyt każdej piramidy. Zakończyła zaś popis jazda na rowerach przy równoczesnym wykonywaniu karkołomnych sztuczek przez cyklistów. Tu również najwięcej oklasków zebrał pierwszak, mały Marceel Blank, wykonujący różne figle na rowerze z arcyważną miną.

Publiczność nie nudziła się wcale, śledząc z zainteresowaniem przebieg popisów, zwłaszcza że od czasu do czasu rozlegały się dźwięki orkiestry szkolnej, grającej różne marsze, a nawet i walce. I kto wie, czy niejeden ze starszych nie pomyślał sobie: „Gdyby to za moich czasów tak wyglądała gimnastyka... Dla takich ćwiczeń wartoby i dziś jeszcze powrócić do szkoły“.

## Podatek przemysłowy w rzemiośle.

Ministerstwo Skarbu rozesłało do Izb Skarbowych następujący okólnik:

1) Upoważnia się urzędy skarbowe do rozkładania na raty w granicach bieżącego okresu budżetowego, tj. do dnia 31 marca 1928 roku, zaległości podatku przemysłowego od obrotu bez ograniczenia kwoty, nie przewyższających jednak w łącznej sumie wraz z dodatkami samorządowymi 100 proc. rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy.

Wnioski o rozłożenie na raty wymienionego terminu zaległości ponad 100 proc. rocznego przypisu urzędy skarbowe winny przedstawić do decyzji właściwych Izb skarbowych.

2) Upoważnia się Izby Skarbowe, do rozkładania na raty w granicach do 1 października 1928 roku zaległości podatku przemysłowego ponad 100 proc. rocznego przypisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy, jednak nie przewyższających sumy 30 tys. złotych.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że od płacenia podatku obrotowego zwolnieni są rzemieślnicy, którzy pracują sami, lub najwyżej z jedną siłą pomocniczą i tak bez względu na to, czy to jest uczeń, czeladnik, krewny, czy też obcy.

Na wypadek otrzymania nakazu płatniczego, lub zagrożenia egzekucją, należy powołać się na obowiązujący dotychczas okólnik Ministerstwa Skarbu, wysłany do wszystkich Izb Skarbowych Nr. 176 z dnia 27 września 1926 r. L. D. P. O. 12288. II, wyjaśniający punkt 5 art. 8 ust. o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 roku (Dz. Ust. Nr. 79 r. 1925).

Wyżej wspomniane zwolnienie od podatku obrotowego nie odnosi się do rzemiosł wykonanych fabrycznie, a więc przy pomocy silników mechanicznych, jakoteż mydlarstwa, rzeźnictwa, przedsiębiorstw wyrębu i fotografowania.

Zwolnienie od podatku obrotowego nie przysługuje również rzemieślnikom, którzy posiadają składy na podstawie oddzielnych świadectw handlowych lub prowadzą handel na targach i jarmarkach, wykupując oprócz świadectw przemysłowych także oddzielne świadectwa handlowe IV kategorii.

(Dop. Red.: Apelujemy do naszych posłów i senatorów by zechcieli nareszcie wytłumaczyć władzom skarbowym, że żaden prawdziwy rzemieślnik niczem nie „obraca“. Obroty są tylko w handlu i w pośrednictwie, nigdy w samej pracy ręcznej. O ile majster czyni istotnie większe „obroty“ przy pomocy czeladzi, to w każdym razie dniówkę pracownika nie można wliczać do obrotu!).

**Od stóp**



**do głów**

jeden wielki splot nerwów! Chroniąc je, chronimy zarazem zdrowie. Każdy krok wstrząsa całym ustrojem nerwowym. Następuje przedwczesne znużenie ciała, ogólne podrażnienie, a w dalszej konsekwencji osłabienie odporności na trudy życia codziennego.

**Nosić obcasy gumowe BERSONA!**

Zapewniają one dobrodziejstwo elastycznego chodu, bez którego nie będziecie się już mogli obyć.



## Ulgi w spełnianiu obowiązku wojskowego.

Z dniem 1 maja br. weszły w życie nowe przepisy ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Nowe przepisy wprowadzają przedewszystkiem ulgi dla tych osób, które wykazują się udziałem czynnym w zakresie przysposobienia wojskowego. Jakiego rozmiaru będą te ulgi, na razie nie wiadomo, z powodu braków przepisów wykonawczych.

Drugą cechą nowych przepisów, jest brak zakazów zawierania małżeństwa przez obowiązanych do czynnej służby wojskowej.

Wynika stąd, że obowiązani do czynnej służby wojskowej mogą po dniu 1 maja 1928 zawierać małżeństwa, nie starając się o zezwolenie władzy wojskowej.

Wreszcie najważniejszą zmianą obchodzącą ludność wiejską są zmiany przepisów co do odroczenia służby wojskowej dla jedynych żywicieli rodzin i właścicieli odziedziczonych gospodarstw.

Nowe przepisy uznają za jedynych żywicieli rodzin:

1) syna niezdolnych do pracy: rodziców, wdowy, wdowca lub nieślubnej matki, jeżeli utrzymanie tych osób zależy wyłącznie od pracy pobranego do wojska i jeżeli on obowiązek ten rzeczywiście spełnia;

2) rodzonego brata lub przyrodniego brata niezdolnego do pracy rodzeństwa — jeżeli utrzymanie rodzeństwa zależy wyłącznie od pracy pobranego do wojska i jeżeli on ten obowiązek rzeczywiście spełnia;

3) wnuka niezdolnych do pracy dziadków, dziadka lub babki w linii prostej, jeżeli utrzymanie tych osób zależy od pracy pobranego do wojska i jeżeli on ten obowiązek rzeczywiście spełnia.

Przez niezdolnych do pracy rozumiają przepisy:

rodziców lub dziadków, jeżeli ukończyli lat 60,

samotne matki lub babki, jeżeli ukończyły one lat 45,

z rodzeństwa zaś chopców do lat 16, dziewczęta do lat 18.

Te osoby uważa sama ustawa za niezdolne do pracy. Zdolność do pracy innych osób płci męskiej ustala komisja rozpoznawcza.

Poza żywicielami rodzin przyznają nowe przepisy ulgi właścicielom gospodarstw odziedziczonych po rodzicach, jeżeli dochód wystarcza na wyżywienie jednej rodziny, a nie prze-

kracza trzykrotnie takiego dochodu. Bliższe szczegóły określi dopiero rozporządzenie.

Ulgi przyznane ustawą polegają na tem, iż w razie pobrania do czynnej służby reklamowany otrzymuje odroczenie służby wojskowej do 1 października tego roku, w którym kończy 23 lat życia, a następnie w tym roku zostaje powołany do czynnej służby wojskowej tylko na 5 miesięcy, poczem zostaje przeniesiony do rezerwy.

Zwrócić należy uwagę na to, że porobowi winni wносить podania w tym roku, w którym stają do poboru, a jeżeli uzyskają odroczenie winni w następnym roku wnieść ponowne podanie, gdyż odroczenie otrzymuje tylko na przeciąg jednego roku. Po upływie terminu odroczenia należy wnieść podanie ponownie.

Wymienione tu ulgi będą miały zastosowanie już przy obecnym poborze rozpoczynającym się w dniu 1 maja br.

## Święto Matki.

W bieżącym roku, a mianowicie w dniu 10 czerwca Polska obchodzić będzie uroczystość „Święta Matki“. Uroczystość ta poświęcona najbliższej każdego serca osobie na ziemi, dla okazania jej naszej wdzięczności i publicznego podniesienia jej czci należytej. Zasada, aby jeden dzień w roku był poświęcony uczczeniu kobiety w jej najwyższym dostojeniu Matki jest słuszną i piękną.

U nas w Polsce kobieta — matka była i jest otoczona szczególną czcią, dlatego też złożenie jej powszechnego hołdu jest nakazem obecnej chwili.

Ze rozumieniem tej potrzeby i wielkiego wychowawczego znaczenia, jakie dla młodego pokolenia mieć może wzmocnienie czci dla Matki, szereg stowarzyszeń kobiecych, społecznych, oświatowych i nauczycielskich w Polsce postanowił zorganizować komitet obchodu, który oznaczył datę uroczystości na dzień 10 czerwca br.

Protoktorat obchodu obejmuje Pan Prezydent Rzeczypospolitej a do Komitetu honorowego zostali zaproszeni: J. Eminencja ks. Kardynał prymas Hlond, J. Eminencja ks. kardynał A. Kakowski, p. premier J. Piłsudski, p. marszałek Sejmu I. Daszyński i p. marszałek Senatu J. Szymański.

Ze względu na krótkość czasu, jaki nas dzieli od uroczystości „Święta Matki“, przystąpi wnet i Rzeszów również do zorganizowania takiego obchodu.

## Pożyczki Banku Rolnego.

Państwowy Bank Rolny udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w złotych 7% listach zastawnych: na nakłady inwestycyjne, mające na celu podniesienia gospodarstw rolnych (plantacje nasienne, melioracje, urządzenia i zarybienie stawów, zaalesienie nieużytków, ogrodnictwo, pszczelarstwo, mleczarstwo, wikliniarstwo itd.), na wzniesienie, przeniesienie, rozszerzenie i naprawę budynków oraz urządzeń gospodarczych, wreszcie na wszelkie potrzeby gospodarcze, jak to: na nabycie inwentarzy żywych i martwych, również na spłatę uciążliwych długów (wysoko procentowych), tudzież spłaty, wynikające z rozporządzeń testamentowych i działów rodzinnych.

O pożyczkę długoterminową na wyżej wskazane cele starać się mogą tylko właściciele hipotecznych posiadłości rolnych tj. posiadający hipotekę.

Właściciele gruntów niehipotecznych mogą dopiero wówczas ubiegać się o długoterminową pożyczkę amortyzacyjną, gdy wywołają i ostatecznie uregulują hipotekę na swoją posiadłość. W związku z tem nadmieniamy, że właściciele mniejszych gospodarstw rolnych o obszarze, nieprzekraczającym na terenie byłej Kongresówce 21 ha., a na terenie województwa wschodnich 45 ha., nie posiadający uregulowanych hipotek mogą po udowodnieniu braku hipoteki ubiegać się na okres 3-letni o przejściową pożyczkę gotówkową w Wydziale Kredytu Krótkoterminowego P. B. R. na spłatę sched rodzinnych, po należytem udokumentowaniu istnienia obowiązku spłaty, na odbudowanie gospodarstw po pożarze. O ile został on stwierdzony przez urząd gminny, że roboty budowlane zostały już w pewnej mierze posunięte na założenie sadu owocowego, oraz pasieki lub stawu rybnego.

Dzierżawcy gospodarstw rolnych o pożyczkę ubiegać się nie mogą.

Pożyczki długoterminowe Państwowego Banku Rolnego winny być zabezpieczone hipotecznie zasadniczo na 1-em miejscu hipoteki obciążonej posiadłościami.

## Popierajcie cele T. S. L.

## NADEŚLANE.

### Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Franciszka Stafieja, w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu: ks. prał. Tokarskiemu, ks. kan. Siarze, ks. kan. Chmielnikowskiemu, ks. kan. Kisielewiczowi, ks. kan. Kotuli, ks. Cieślakowi, ks. Fuksie, ks. Kulanowskiemu, ks. gward. O. O. Bernardynów Wawraszskowi, Sodalicii Marjańskiej, wszystkim Jego Przyjaciółom i Znajomym, Szan. Publiczności, oraz WP. Drowi Dornfestowi za niestrudzoną opiekę w chorobie składa serdeczne „Bóg zapłać“

Zona z dziećmi.

W Rzeszowie, 24 maja 1928.

## KRONIKA.

**Promocja.** P. Mieczysław Kijas, aplikant przy sądzie okręgowym w Krakowie, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

**Dzień Spółdzielczości.** W całym kraju uroczystość odechodzony będzie na początku a szczególnie w dniu 3 czerwca „Dzień Spółdzielczości“, i już dzisiaj tworzą się komitety. I tak np. w Jarosławiu powstał lokalny Komitet „Dnia Spółdzielczości“ w skład którego weszli reprezentanci rządu, powiatu, wojskowości i kościołów, oraz dyrektorzy wszystkich spółdzielni miejskich i wiejskich. Komitet ten zorganizuje pochód, nabożeństwo i uroczystą akademię.

U nas w Rzeszowie uroczystość ograniczy się na przemówieniach na Walnem Zebraniu Członków Składnicy Kółek Roln. jakie się odbędzie w dniu 1 czerwca w sali „Sokoła“ godz. 11:30 przed południem, a na jakie — ze względu właśnie na Dzień Spółdzielczości powinna się się jawnie jak największa liczba Członków i publiczności.

**Co grają kina?** „Kino Wanda“ wyświetla wspaniały film pt. „Poeta i żebrak“ Conrad Veidt.

„Kino Muzeum“ wyświetla najpiękniejszą premierą sezonu pt. „Królowa półświatka“

**Podziękowanie.** Za kwotę 15 zł. ofiarowaną dla harcerzy II gimnazjum, składam Towarzystwu Szkoły Lud. serdeczne podziękowanie.

Jan Przyboś

opiekun drużyny harcerskiej.

**Ławki** rozstawione w różnych punktach miasta przed wojną, które były ozdobą miasta i pozwalały przechodniom odpocząć, zginęły zdaje się bezpowrotnie. Ustawiono coprawda przy ul. Krakowskiej, silne ale zato ordynarne ławy drewniane, które nie powinny się znaleźć na więcej uczęszczanych ulicach, gdyż swoim wyglądem przypominają Pipidówkę.

**Festyn** na dochód dalszej restauracji kościoła parafjalnego, odbędzie się w parku miejskim w dniu 3 czerwca. Co prawda festyny mocno się już przeżyły, zwłaszcza że w ostatnich latach do rzadkich wypadków należą „udane“. Takim jednak udanym festynem, o nader urozmaiconym programie, którego wykonanie spoczywa w rękach doborowego komitetu, zapowiada się wyżej wymieniony. Dla dzieci istny raj, bo będzie i kosz szczęścia, łowienie fantów wędkami, wiosłowanie łódkami po obecnie nawodnionym stawie, losowanie przepięknych lalek i zabawek, wiele, wiele innych rzeczy. Dla starszych będzie atelier fotograficzne „a la minute“, koło szczęścia, tajemnicza głowa itd. a naturalnie i tradycją uświęconą loteria fantowa, doskonały a tani bufet, kwiaty konfetti. Muzyka 17 pp.

Spodziewać się należy, że w dniu tym ogród miejski będzie przepełniony publicznością która przyjemnie spędzi kilka zwykłe nudnych godzin niedzielnych, a niewielką kwotą wydaną dla własnej rozrywki, przyczyni się do ukończenia restauracji Domu Bożego, do którego tak chętnie dąży bogaty, czy biedny, szczęśliwy czy nieszczęśliwy — i ten kto prosi, i ten kto dziękuje.

**Kupiec Wenecki.** Zasłużony znany u nas z udatych występów Zespół art. p. Michałowicza, wystawi w dniu 9 czerwca br. arcydzieło Szekspirowskie tak mało tutaj znane „Kupca Weneckiego“ (Szyloka). Komedja ta o akcji na tle cudownych widoków Wenecji, grana w koscjmach ówczesnej epoki z pewnością cieszyć się będzie licznym tłumnym udziałem publiczności.

**Konkursy na wynalazki.** Polska twórczość wynalazcza nie była dotychczas docenioną przez czynniki kierujące nawą życia gospodarczego, gdyż wskutek braku odpowiedniego kierunku w pracy naszych wynalazców triumfuje bezplanowość i brak organizacji. Należy skonstatować ten fakt, że poczęści wina tkwi również w trudności znalezienia dróg do nawiązania stałego kontaktu wynalazców z codziennymi potrzebami życia, a i zapoznaniem przez przemysł i handel

znaczenia wynalazczości dla podniesienia ich obrotu i zdolności konkurencyjnej.

Dzięki zabiegom grona osób, zgrupowanych idejowo przy miesięczniku „Wynalazki i Odkrycia“ (Warszawa, ul. Bracka Nr. 18), kilka poważnych firm zdecydowało się poszukać nowości na drodze konkursów dla wynalazców. Szczegóły pierwszego konkursu dla wynalazców niebawem będą ogłoszone w wspomnianym miesięczniku.

**Wynalazek Polaka dla ociemniałych.** Dowiadujemy się o wynalazku dokonany w tej dziedzinie przez Polaka p. Szmurłę. Wynalazek ten oparty jest na znanej właściwości selenu, który staje się przewodnikiem elektryczności tylko wtedy, gdy pada nań światło. Książka, list, lub niewielki rysunek, odpowiednio oświetlony, odbija się przy pomocy soczewki, jak na matówce, aparatu fotograficznego, na szeregu ułożonych w szachownicę, małych komórek selenowych, połączonych ze źródłem prądu elektrycznego, który oczywiście będzie przepływał tylko przez oświetlenie. Dzięki temu, na odpowiedniej tablicy z ruchomych części, za pośrednictwem pewnych urządzeń mechanicznych powstanie plastyczny odpowiednik litery, wyrazu lub całego wiersza, mogący być z łatwością odczytany przez ociemniałego przy pomocy dotyku. Po nasunięciu klawisza książka, gazeta, lub list przesuwa się nieco, a selen zaś pada, odbicie się następnego wyrazu, uplastyczniającego się natychmiast na tablicy, który w powyższy sposób może być znowu odczytany itd.

„Resovia“-„Wisłok“ 8:1 (3:0) Sama gra nieciekawa, gdyż „Wisłok“ wystąpił z 5 graczami z drugiej drużyny, a i „Resovia“ również nie była w komplecie. Do przerwy gra „Resovia“ z wiatrem i mimo znacznej przewagi strzela tylko 3 bramki. Po pauzie gra więcej otwarta, chociaż chwilami „Wisłok“ stwarza niebezpieczne momenty pod bramką „Resovii“, która jednak likwiduje je dobrze grająca w tym dniu

obrona „Resovii“. Najlepszą częścią „Wisłoka“ jest bramkarz, który ma na sumieniu co najmniej 4 bramki, zupełnie łatwe do obrony. Sędziował p. Brydak.

**Datki.** WP. inż. Romanowie Sicińscy zamiast wieńca na trumnę śp. Stafieja 10 zł. na „Gniazdo sieroco“.

WP. Janowie Leśniakowie zamiast wieńca na trumnę śp. Stafieja 20 zł. na kościół Poref.

„Tydzień Radjowy“ Nr. 21. Ukazał się nr. 21 najtańszego polskiego ilustrowanego czasopisma programowego „Tydzień Radjowy“ i zawiera różne artykuły. — Cena tylko 50 groszy. Czytajcie i rozpowszechniajcie nasz „Tydzień Radjowy“. Administracja „Tygodnia Radjowego“ mieści się przy Placu Wolności 11 II piętro, telefon 42 — 41.

**Radjo** Nr. 21 ukazał się w sprzedaży. Bogato ilustrowany zeszyt zawiera cały szereg artykułów fachowych, obfity materiał bieżący, sprawozdawczy i kronikarski.

### Kredyt państwowy dla rybaków.

Towarzystwo Rybackie w Warszawie uzyskało w Państwowym Banku Rolnym kredyt w kwocie 100 tysięcy złotych przeznaczony na pożyczki dla rybaków, członków Towarzystwa, trudniących się połowem ryb jeziornych i rzecznych.

Pożyczki dzielą się na dwie kategorie: a) obrotowy z terminem spłaty do 6 miesięcy.

b) inwestycyjny z terminem spłaty do 1 i pół roku.

Pożyczki udzielone będą do 500 zł. na osobę na 9 proc. przyczem na zabezpieczenie udzielonego kredytu przyjmowane będą weksle z żyrem dwóch majątkowo odpowiedzialnych osób.

Rok  
1887  
założenia.

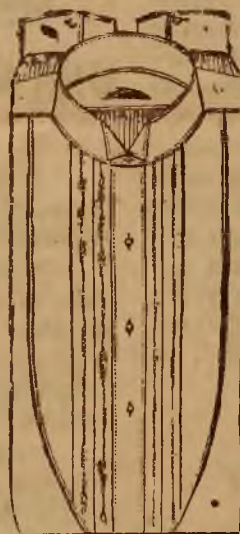
## ROBERT DONTH

Telefon  
95.

w Rzeszowie, obok wieży farnej.

plótna czysto lniane,  
szyfony, zefiry, wsypy,  
obrusy, ręczniki, ścierki,  
opale, kłoty, materje,  
chusteczki, kołnierzyki,  
krawaty, rękawiczki, szelki,  
pończochy, skarpetki, laski,

kapelusze i czapki.



z własnej wytwórni:  
**KOSZULE**  
z gorsem pikowym zł. 13:80,  
zefirowe, popelinowe, nocne.  
**KOŁDRY**  
we wszelkich rodzajach.  
**POSCIEL**  
gotowa i na zamówienie.  
**BIELIZNA**  
damska i dziecięca  
po bardzo niskich cenach.

ZAMÓWIENIA WYKONUJĘ  
SOLIDNIE, TERMINOWO, TANIO.

## Fa Kazimierz Salwach

w Rzeszowie

poleca

na sezon wiosenny w wielkim wyborze:

BIELIZNĘ MĘSKĄ białą i kolorową — KRAWATY —  
RĘKAWICZKI niciane i skórkowe — POŃCZOCHY  
w przeróżnych kolorach i odcieniach — SKARPETKI  
MĘSKIE i DZIECIENNE — CHUSTECZKI do nosa.

CZAPECZKI i KAPELUSIKI dziecięce i studenckie —  
CZAPKI SPORTOWE męskie.

**Koszulki, spodeńki i pantofle  
do gimnastyki.**

TOREBKI DAMSKIE skórkowe — WALIZKI  
podróżne.

PASKI skórkowe, zamzone i ceratowe.

**WSTAŻKI.**

ZABAWKI dziecięce letnie — BALONY — PIŁKI —  
KROKIET — HAMAKI i LEŻAKI — RAKIETY  
i PIŁKI TENISOWE — PIŁKI NOŻNE.

**Ceraty na stoły — Wycieraczki  
do nóg kokosowe.**

NAKRYCIA STOŁOWE alpako, oraz chińskie  
srebro FRAGETA.

## FAJETON

w bardzo dobrym stanie wiedefski, czarny, okazynie do nabycia. — Wiadomość w Administracji „Ziemi Rzeszowskiej“.



## GŁUCHOTA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek „Eufonja“ zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania.

Pouczającą broszurę wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

„EUFONJA“  
Liszki koło Krakowa.

**Kaczor Adolf** ur. 1902 r. w Kolbuszowej unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Nisko.

Reklama jest dźwignią handlu!